



Sygn. akt II CSKP 671/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko E. spółce akcyjnej w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt I AGa 69/19,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) zł, tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa B. sp. z o.o. w W. w pozwie skierowanym przeciwko E. S.A. w G. domagała się zapłaty kwoty 31 781614,78 zł z ustawowymi odsetkami.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 17 796 755,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił m.in., że w dniu 12 kwietnia 2010 r. strony zawarły ramową umowę sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia, której przedmiotem było określenie warunków sprzedaży wszystkich praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia energii elektrycznej, wytwarzanej na farmie wiatrowej powodowej spółki, w ilości odpowiadającej ilości energii elektrycznej wytworzonej na farmie wiatrowej i pomierzonej przez układ pomiarowo - rozliczeniowy, na warunkach określonych w umowie. Strona powodowa jako sprzedawca zobowiązała się względem strony pozwanej do sprzedaży, na warunkach określonych w umowie oraz danego porozumienia transakcyjnego, wszystkich praw majątkowych, wynikających ze świadectw pochodzenia energii elektrycznej, wydanych powodowej spółce przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: „URE”), w ilości odpowiadającej ilości energii elektrycznej wytworzonej na farmie wiatrowej strony powodowej i pomierzonej przez układ pomiarowo-rozliczeniowy, a także dokonywania sprzedaży poprzez transakcje pozasesyjne zawierane w terminie 14 dni od momentu zapisania świadectw pochodzenia na koncie ewidencyjnym sprzedającego w rejestrze świadectw pochodzenia, jednak nie później niż do 30 dni od momentu ich zapisania na koncie ewidencyjnym sprzedającego w rejestrze świadectw pochodzenia. Z kolei strona pozwana zobowiązała się do zakupu od strony powodowej, na warunkach określonych umowie oraz danymi zawartymi w porozumieniu transakcyjnym, praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia oraz nabywania tych praw majątkowych poprzez transakcje pozasesyjne, niezwłocznie po zaoferowaniu tych praw przez stronę powodową. Strona powodowa zobowiązała się też do nie

podejmowania jakichkolwiek czynności czy działań mających na celu zawarcie umów sprzedaży tych praw majątkowych z innymi podmiotami.

W dniu 12 kwietnia 2010 r. strony zawarły również umowę sprzedaży energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnych źródłach energii (OZE), której przedmiotem było określenie warunków sprzedaży energii elektrycznej wyprodukowanej na farmie wiatrowej. Strona powodowa zobowiązała się do sprzedaży stronie pozwanej całości energii elektrycznej prognozowanej i określonej w zgłoszeniu umowy sprzedaży energii oraz do zgłaszania stronie pozwanej całej ilości energii elektrycznej jaka będzie możliwa do wytworzenia w farmie wiatrowej zgodnie z prognozami strony powodowej, wykonanymi z należytą starannością profesjonalisty oraz do nie sprzedawania energii elektrycznej na rzecz innych podmiotów. Strony zastrzegły, że umowa wchodziła w życie z dniem otrzymania przez stronę powodową koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii i miała obowiązywać przez 15 lat od tego momentu, z tym że strona pozwana miała prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem miesięcznego terminu w przypadku nieotrzymania przez powodową spółkę tej koncesji do 31 marca 2013 r..

Dnia 20 grudnia 2011 r. strona powodowa zawarła z Bankiem S.A. (obecnie Bank1) jako kredytodawcą konsorcjalnym oraz B.2, B.3 S.A., Bankiem4 S.A., Bank5 S.A., Bankiem6 A.G. jako kredytodawcami pierwotnymi, umowę kredytu na kwoty do 182 110 994 zł i do 9 000 000 zł celem sfinansowania kosztów budowy farmy wiatrowej w B.. Według umowy pod przypadek jej naruszenia podpadały następujące okoliczności: odstąpienie od umowy przez którąkolwiek stronę dokumentu transakcji (niebędącą kredytobiorcą lub wierzycielem) od takiego dokumentu transakcji lub podjęcie czynności mających na celu odstąpienie lub rozwiązanie takiego dokumentu lub podjęcie czynności mających na celu rozwiązanie go w całości lub w części.

Dnia 11 stycznia 2012 r. strona powodowa zawarła z Bankiem S.A. umowę cesji bezwarunkowego przeniesienia istniejących praw (wszystkich praw i roszczeń przysługujących powodowej spółce na podstawie dokumentów, tj. wszystkich umów, kontraktów i instrumentów, których powodowa spółka jest stroną i/lub

beneficjentem), tytułem zabezpieczenia zobowiązań kredytowych strony powodowej. W umowie tej strona powodowa i Bank S.A. zastrzegli, że strona powodowa jest upoważniona do wykonywania istniejących praw (wszystkich praw i roszczeń przysługujących jej na podstawie dokumentów, tj. wszystkich umów, kontraktów i instrumentów, których powodowa spółka jest stroną i/lub beneficjentem przed wystąpieniem przypadku naruszenia (w rozumieniu umowy kredytowej) i wystosowaniem powiadomienia o egzekucji przez bank. Przed zaistnieniem przypadku naruszenia umowy kredytu zapłata wszelkich kwot płatnych na podstawie dowolnego dokumentu, tj. wszystkich umów, kontraktów i instrumentów, których powodowa spółka jest stroną i/lub beneficjentem (z wyłączeniem ubezpieczeń), następować miała, zgodnie z umową kredytową, na rachunek wskazany przez powodową spółkę w zawiadomieniu o cesji i miała prawo dysponować tymi kwotami bez ograniczeń, lecz z tym zastrzeżeniem, że z chwilą zaistnienia przypadku naruszenia oraz po uprzednim doręczeniu jej przez bank pisemnego powiadomienia, strona powodowa miała obowiązek powstrzymać się od dysponowania środkami uzyskanymi na podstawie tych dokumentów. Ponadto z chwilą zaistnienia przypadku naruszenia i doręczenia stronie powodowej przez bank powiadomienia o egzekucji, bank miał prawo dochodzić wykonania całości lub części praw przysługujących mu na podstawie cesji, w dowolny sposób, jaki uzna za stosowny. O zawarciu umowy cesji została powiadomiona strona pozwana.

Dnia 19 stycznia 2012 r. Bank S.A., strona powodowa i strona pozwana zawarli trójstronną umowę, w ramach której dla celów umowy kredytowej na sfinansowanie budowy farmy wiatrowej w B. z dnia 20 grudnia 2011 r., strona powodowa powiadomiła stronę pozwaną, że dokonała w drodze zabezpieczenia obciążenia i cesji wszystkich przysługujących jej przenaszalnych praw (w tym wierzytelności) o charakterze pieniężnym, z tytułu i udziału w umowach odbioru na rzecz banku.

Decyzją częściową z dnia 11 stycznia 2013 r. Prezes URE udzielił stronie powodowej koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej na okres od 11 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2030 r. w zakresie wytwarzania przez stronę powodową energii elektrycznej przy użyciu jednostek wytwórczych B2, B4 i B% o łącznej mocy zainstalowanej 7,5MW (3 x 2,5 MW).

Pismem z dnia 26 kwietnia 2013 r. strona pozwana oświadczyła, że ze względu na rozwiązanie umowy z dnia 12 kwietnia 2010 r. dotyczącej sprzedaży energii elektrycznej w części nieobjętej koncesją (tj. odnośnie do 10 jednostek wytwórczych oznaczonych jako B1, B3, B6, B7, B9, B10, B11, B13, B14 oraz W14 o łącznej mocy 25 MW), rozwiązuje ze skutkiem natychmiastowym umowę również w części nieobjętej koncesją do dnia 31 marca 2013 r. W konsekwencji wskazała, że rozwiązanie umowy ramowej z dnia 12 kwietnia 2010 r. dotyczącej sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia następuje z dniem 4 maja 2013 r. (tj. z dniem rozwiązania umowy dotyczącej sprzedaży energii elektrycznej). W piśmie tym jako przyczynę rozwiązania umowy dotyczącej sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia strona pozwana wskazała brak uzyskania przez stronę powodową pełnej koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej do dnia 31 marca 2013 r. W odpowiedzi strona powodowa oświadczyła stronie pozwanej, że powyższe oświadczenie strony pozwanej uznaje za bezskuteczne i traktuje je jako naruszenie umowy ramowej sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia.

W piśmie z dnia 12 listopada 2013 r., wystosowanym do strony pozwanej, strona powodowa, podtrzymując swoje stanowisko w kwestii bezskuteczności wypowiedzenia ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych, stwierdziła, że w jej ocenie strona pozwana jest zobowiązana do dalszego przyjmowania praw majątkowych ze świadectw pochodzenia związanych z energią elektryczną produkowaną przez wszystkie turbiny wchodzące w skład farmy wiatrowej powodowej spółki i do uiszczania za te prawa majątkowe uzgodnionej w tej umowie ceny. Ponadto poinformowała stronę pozwaną, że zamierza dalej przedstawiać jej do zakupu prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia dotyczące turbin B1, B3, B6, B7, B9, B10, B11, B13, B14 oraz W14, a w przypadku odmowy ich nabycia przez stronę pozwaną zamierza sprzedawać je osobom trzecim celem minimalizowania szkód i zastrzegła sobie prawo do dochodzenia od niej różnicy pomiędzy ceną umówioną a ceną uzyskaną z takiej sprzedaży.

W dniu 25 lipca 2013 r. strona powodowa wystąpiła przeciwko stronie pozwanej z pozwem o ustalenie m.in., że częściowe rozwiązanie ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia nie

wywołało skutku prawnego. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo w tym zakresie, jednak na skutek apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił w tej części wyrok Sądu pierwszej instancji i powództwo oddalił. W związku ze skargą kasacyjną strony powodowej Sąd Najwyższy uchylił w tej części wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Ostatecznie wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację strony pozwanej.

W okresie od grudnia 2013 r. do maja 2016 r. prawa majątkowe wynikające ze świadectw pochodzenia energii, których nie zakupiła strona pozwana, strona powodowa sprzedawała podmiotom trzecim w ramach transakcji sesyjnych na Towarowej Giełdzie Energii, ale uzyskiwana cena była niższa od tej którą strony ustaliły w ramowej umowie. Różnica między kwotą, którą strona powodowa uzyskalaby od strony pozwanej ze sprzedaży praw majątkowych świadectw pochodzenia w okresie od 1 września 2013 r. do dnia 29 lutego 2016 r., gdyby strona pozwana nie wypowiedziała częściowo umowy, a kwotą, którą strona powodowa rzeczywiście uzyskała ze sprzedaży tych praw na Towarowej Giełdzie Energii w trybie transakcji sesyjnych wyniosła kwotę 17 769 755,87 zł.

W dniu 21 grudnia 2017 r. strona powodowa zawarła z Bankiem1 S.A. (następca prawny Banku S.A.) umowę cesji zwrotnej na czas określony w związku z postępowaniami spornymi lub innymi postępowaniami, których powód i pozwana są lub będą stronami. Postanowiono również, że jeżeli jakiegokolwiek postępowanie sporne o prawa związane z prawami wynikającymi z dokumentu, wytoczone lub planowane przez stronę powodową przeciwko stronie pozwanej zostanie prawomocnie rozstrzygnięte oraz bank przekaże stronie powodowej zawiadomienie o przywróceniu, prawa te staną się przedmiotem bezwarunkowej cesji na rzecz pozwanego tytułem zabezpieczenia zabezpieczonych zobowiązań bez konieczności dokonania wezwania przez bank od daty doręczenia zawiadomienia o przywróceniu. W takim przypadku: cesja na zabezpieczenie nastąpi na warunkach i zasadach określonych w umowie cesji na zabezpieczenie; prawa staną się istniejącymi prawami, zgodnie z definicją tego terminu zawartą w umowie cesji na zabezpieczenie, oraz dokument będzie nadal jednym z dokumentów projektu, zgodnie z definicją tego terminu zawartą w umowie cesji na zabezpieczenie.

W piśmie z dnia 21 grudnia 2017 r. Bank1 S.A. poinformował stronę pozwaną o cesji zwrotnej, oraz że na jej podstawie dokonał bezwarunkowej cesji zwrotnej wszystkich prawa oraz wierzytelności wynikających z umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia z dnia 12 kwietnia 2010 r.

Wyrokiem z dnia 21 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XVI GC 799/17 oddalił powództwo E. S.A. w G. przeciwko B. sp. z o.o. w W. o ustalenie nieistnienia stosunku zobowiązaniowego mającego wynikać z ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia z dnia 12 kwietnia 2010 r.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Gdańsku w kontekście istniejącego pomiędzy stronami sporu co do tego, czy zachodziły przesłanki stosowania, obowiązującej wówczas ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych, wyjaśnił, że ramowa umowa sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia nie określała świadczenia strony powodowej pod względem kwotowym, gdyż pozyskiwanie energii z odnawialnych źródeł jej wytworzenia zależy od obiektywnych zmiennych, np. wiatru, a wobec tego nie można przyjąć, aby umowy wykonawcze były częścią jednego świadczenia, tj. świadczenia stanowiącego sumę świadczeń z transakcji pozasesyjnych, skoro suma tych świadczeń nie była i nie jest znana stronom. Z tego względu, jeśli przedmiotowa umowa ramowa zobowiązuje do zawierania umów nabywania praw majątkowych ze świadectw pochodzenia przy braku wypełnienia przesłanki progów unijnych, to nie sposób było uznać, aby obowiązek zamówień określonych w ustawie - Prawo zamówień publicznych spoczywał na stronie pozwanej. Brak było więc podstaw do przyjęcia, żeby umowa ramowa sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia była nieważna. Nadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że umowy o zamówienia publiczne zawarte z pominięciem przepisów ustawy - Prawo zamówień publicznych są ważne, a jedynie mogą podlegać unieważnieniu, które jest ograniczone terminem ustawowym (art. 144 ust. 1, art. 144a i art. 182 ust. 4 pkt 2 tej ustawy). Nawet gdyby umowy wykonawcze były zawarte z pominięciem tej ustawy, to do momentu ich unieważnienia wywołują skutki prawne.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu braku legitymacji procesowej po stronie powodowej. Roszczenie powodowej spółki o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia zostało uwzględnione i prawomocny wyrok w tym przedmiocie jest wiążący w niniejszej sprawie na podstawie art. 366 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. Umowa cesji wierzytelności z ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia na zabezpieczenie roszczeń Banku z umowy kredytowej nie niweczyła legitymacji procesowej strony powodowej, gdyż skutki prawne cesji zostały poddane dwóm kumulatywnym ograniczeniom, tj. wystąpienie przypadku naruszenia (zdefiniowanego w umowie kredytowej) i doręczenie przez Bank stronie powodowej zawiadomienia o egzekucji. Pomiędzy stronami nie było sporne, że żadna z tych sytuacji nie miała miejsca. Zresztą z umowy cesji wprost wynikało, że strona powodowa była upoważniona do wykonywania istniejących praw z czynności prawnych objętych cesją przed wystąpieniem przypadku naruszenia i wystosowaniem przez Bank - cesjonariusza powodowej spółce powiadomienia o egzekucji. W związku z tym umowa cesji zwrotnej z dnia 21 grudnia 2017 r. okazała się bezprzedmiotowa, skoro żaden z warunków wystąpienia skutku cesji na zabezpieczenie nie wystąpił.

W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego stronie powodowej przysługiwało roszczenie odszkodowawcze z tytułu niewykonania przez stronę pozwaną umowy (art. 471 k.c.) w okresie od złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu tej umowy aż do prawomocnego rozstrzygnięcia sporu w tym przedmiocie. Niespornym pomiędzy stronami było, że w okresie objętym pozwem strona pozwana nie wykonywała umowy, zaś przedstawione przez stronę powodową wyliczenie różnicy - pomiędzy kwotą, którą strona powodowa uzyskaby, gdyby umowa była wykonywana przez stronę pozwaną, a kwotą uzyskaną ze sprzedaży tych praw majątkowych innym podmiotom w obrocie giełdowym - nie zostało zakwestionowane przez stronę pozwaną. Szkoda strony powodowej polega na pomniejszeniu aktywów, które posiadałyby w swoim majątku, gdyby strona pozwana wykonywała umowę.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że zgodnie z postanowieniami ramowej umowy z dnia 12 kwietnia 2010 r. zaistnienie sporu związanego z jej

wykonywaniem nie zwalniało stron od realizowania obowiązków z niej wynikających. W konsekwencji pomimo zaistnienia sporu, który został poddany pod rozstrzygnięcie sądu umowa powinna być wykonywana przynajmniej do czasu wydania orzeczenia przez sąd.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił też podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, wskazując że pozew powodowej spółki o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia tej umowy doprowadził do przerwy biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej i orzekł o kosztach procesu za drugą instancję, przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i aprobując jego ocenę prawną roszczenia strony powodowej.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że rozstrzygnięcie w sprawie zainicjowanej przez pozwaną przeciwko powódce przed Sądem Okręgowym w Warszawie (sygn. akt XVI GC 799/17) nie ma prejudycjalnego znaczenia dla niniejszej sprawy, a w efekcie nie było konieczne przesądzenie, czy stronie pozwanej przysługiwał przymiot zamawiającego sektorowego w rozumieniu ustawy - Prawo zamówień publicznych, oraz czy na dzień zawarcia spornej umowy była znana wartość transakcji pozasesyjnych na potrzeby ustalenia przekroczenia tzw. progów unijnych. Jednak nawet gdyby sporna umowa podlegała przepisom tej ustawy, to nie można mówić o automatycznej jej nieważności, w tym także w zakresie zobowiązania do zawierania umów wykonawczych z pominięciem ustawy - Prawo zamówień publicznych, lecz podlega unieważnieniu. Byłby to więc przypadek nieważności względnej, co oznacza, że tego rodzaju umowy i tak byłyby ważne oraz wywoływałyby skutki prawne do czasu ich unieważnienia orzeczeniem sądowym lub Krajowej Izby Odwoławczej.

Nie podzielił też Sąd Apelacyjny zarzutu sprzeczności zawieranych umów wykonawczych z interesem publicznym wskazując, że sporna umowa była już przez kilka lat wykonywana przez strony i jej ważność nie budziła wątpliwości strony pozwanej, w tym także w sprawie o ustalenie bezskuteczności

wypowiedzenia tej umowy, zaś podjęcie przez stronę pozwaną próby jej wypowiedzenia wskazują, że uważała ją za ważną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wniesienie pozwu o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia energii, stanowiło czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia dochodzonego przez stronę powodową w niniejszym procesie roszczenia odszkodowawczego, a w konsekwencji nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

W kwestii legitymacji procesowej powodowej spółki Sąd drugiej instancji podkreślił, że taki przymiot strony powodowej został potwierdzony w sprawie o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia spornej umowy. Natomiast w niniejszej sprawie o legitymacji procesowej powoda przesądziła okoliczności, że nie ziściły się warunki przelewu wierzytelności z ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia na bank kredytujący przewidziane w umowie cesji.

W kontekście zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 361 § 2 k.c. zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżąca błędnie utożsamia ustaloną przez Sąd Okręgowy szkodę z *lucrum cessans*, bowiem jest to poniesiona przez stronę powodową strata jako różnica między wartością aktywów, które powodowa spółka uzyskałaby, gdyby pozwana spółka wykonywała umowę zgodnie z jej treścią i jest to różnica pomiędzy wartością praw majątkowych, do nabycia których zobowiązała się pozwana spółka a ceną uzyskaną przez stronę powodową z ich sprzedaży osobom trzecim. Cena praw majątkowych ze świadectw pochodzenia była ustalona w ramowej umowie, stąd przy założeniu, że umowa byłaby wykonywana przez strony zgodnie z jej treścią, strona powodowa mogła obliczyć wartość swoich aktywów. Nie były to korzyści hipotetyczne, które strona powodowa mogła odnieść, lecz przewidywalna, stabilna wartość, którą miała regularnie uzyskiwać jako ekwiwalent sprzedawanych praw majątkowych.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniosła o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej

instancji przez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o zwrocie spełnionego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. przez uznanie za stratę różnicy pomiędzy ceną, którą wierzyciel uzyskałby za sprzedawane dobra, gdyby dłużnik zawierał i wykonywał umowę sprzedaży zgodnie ze zobowiązaniem wynikającym z umowy ramowej a ceną, którą wierzyciel rzeczywiście uzyskał sprzedając te dobra podmiotom trzecim; art. 390 § 1 k.c. przez uznanie, że ogranicza on obowiązek odszkodowawczy do naprawienia szkody, którą strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, wyłącznie w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej, a nie w jakiegokolwiek innej umowie zobowiązującej do kontraktowania; art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez uznanie, iż wniesienie na podstawie art. 189 k.p.c. powództwa o ustalenie bezskuteczności oświadczenia o rozwiązaniu umowy jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z niewykonania tej umowy; art. 65 § 2 k.c. przez uznanie, że dla określenia zgodnego zamiaru stron umowy istotne znaczenie ma zachowanie osoby trzeciej realizowane po zawarciu umowy, a także wskutek uznania, że przepis ten pozwala, przy ustalaniu zgodnego zamiaru stron umowy, pominąć późniejsze zachowanie jej stron, w tym dokonanie innej czynności świadczącej o sposobie rozumienia przez strony umowy podlegającej wykładni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Zarzuty kasacyjne naruszenia art. 65 § 2 k.c. zmierzają do zakwestionowania legitymacji procesowej czynnej powodowej spółki.

W orzecznictwie wyjaśniono już, że punktem wyjścia wykładni oświadczeń woli powinno być ustalenie treści i celu umowy oraz kreowanego nią stosunku prawnego. Należy przy tym uwzględnić zgodny zamiar stron, treść umowy, w tym związku między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia umowy oraz inne czynniki wskazane w art. 65 k.c. i art. 66 k.c., a także zasadę *favor contractus* i w razie wątpliwości przypisać postanowieniu takie znaczenie, które pozwoli na utrzymanie jego ważności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia

27 czerwca 2017 r., II CSK 575/16, nie publ.). To, w jaki sposób strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie pojmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, nie publ.). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenia woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia oraz sposób wykonywania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15, nie publ.).

Skarżąca stawiając te zarzuty nie uwzględnia wszystkich okoliczności faktycznych, które zostały objęte podstawą faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia, a w szczególności pomija postanowienia umowy kredytowej z dnia 20 grudnia 2011 r. oraz umowy cesji z dnia 11 stycznia 2012 r. W tym kontekście nie jest miarodajne - poprzez odwołanie się do samego faktu zawarcia w dniu 21 grudnia 2017 r. umowy cesji zwrotnej - wnioskowanie o tym, że umowa cesji wykluczyła legitymację strony powodowej jako cedenta do sądowego dochodzenia praw i roszczeń, stanowiących przedmiot zabezpieczenia roszczeń Banku - cesjonariusza. Sytuacja prawna strony powodowej uległaby zmianie dopiero, gdyby Bank - cesjonariusz przystępował do egzekucji swoich roszczeń w stosunku do powoda - cedenta, a zatem w odniesieniu do praw i roszczeń cedenta przysługujących mu wobec jego dłużników, dopiero po ich prawomocnym potwierdzeniu w trybie sądowym i wystąpieniu przypadku naruszenia przez stronę powodową umowy kredytowej oraz zawiadomieniu przez Bank - kredytodawcę o przystąpieniu do egzekucji roszczeń przysługujących mu w stosunku do strony powodowej.

Otóż w umowie cesji z dnia 11 stycznia 2012 r. zastrzeżono, że strona powodowa jest upoważniona do wykonywania istniejących praw (wszystkich praw

i roszczeń przysługujących jej na podstawie dokumentów, tj. wszystkich umów, kontraktów i instrumentów, których jest stroną i/lub beneficjentem) przed wystąpieniem przypadku naruszenia umowy kredytowej i wystosowaniem powiadomienia o egzekucji przez bank (pkt 2.1.3). Według umowy kredytowej z dnia 20 grudnia 2011 r. pod przypadek jej naruszenia podpadały następujące okoliczności: odstąpienie od umowy przez którąkolwiek stronę dokumentu transakcji (niebędącą kredytobiorcą lub wierzycielem) od takiego dokumentu transakcji lub podjęcie czynności mających na celu odstąpienie lub rozwiązanie takiego dokumentu lub podjęcie czynności mających na celu rozwiązanie go w całości lub w części (pkt 26.14.2). Przed zaistnieniem przypadku naruszenia umowy kredytowej, w powyższym rozumieniu, zapłata wszelkich kwot płatnych na podstawie dowolnego dokumentu, tj. wszystkich umów, kontraktów i instrumentów, których powodowa spółką jest stroną i/lub beneficjentem (z wyłączeniem ubezpieczeń), następować miała zgodnie z umową kredytową, na rachunek wskazany przez stronę powodową w zawiadomieniu o cesji, a strona powodowa miała dysponować tymi kwotami bez ograniczeń, lecz z tym zastrzeżeniem, że z chwilą zaistnienia przypadku naruszenia oraz po uprzednim doręczeniu przez bank stronie powodowej pisemnego powiadomienia, strona powodowa miała obowiązek powstrzymać się od dysponowania środkami uzyskanymi na podstawie tych dokumentów. Ponadto z chwilą zaistnienia przypadku naruszenia i doręczenia stronie powodowej przez bank powiadomienia o egzekucji, bank miał prawo dochodzić wykonania całości lub części praw przysługujących mu na podstawie cesji, w dowolny sposób, jaki uzna za stosowny (pkt 7.3 umowy cesji).

Na kanwie ustaleń faktycznych nie ulegało wątpliwości, iż w relacjach pomiędzy powodową spółką jako cedentem a Bankiem - cesjonariuszem nie wystąpił przypadek naruszenia umowy kredytowej. Ponadto uprawnienie powodowej spółki do sądowego dochodzenia przeciwko pozwanej spółce roszczeń, objętych umową cesji na zabezpieczenie, w tym objętych niniejszym procesem, zostało potwierdzone także w powołanej umowie cesji zwrotnej, bowiem w pkt 3.1. postanowiono również, że jeżeli jakiegokolwiek postępowanie sporne o prawa związane z prawami wynikającymi z dokumentu, wytoczone lub planowane przez stronę powodową przeciwko stronie pozwanej zostanie prawomocnie rozstrzygnięte

oraz bank przekaże stronie powodowej zawiadomienie o przywróceniu, prawa te staną się przedmiotem bezwarunkowej cesji na rzecz pozwanego tytułem zabezpieczenia zabezpieczonych zobowiązań bez konieczności dokonania wezwania przez bank od daty doręczenia zawiadomienia o przywróceniu. W takim przypadku: cesja na zabezpieczenie nastąpi na warunkach i zasadach określonych w umowie cesji na zabezpieczenie; prawa staną się istniejącymi prawami, zgodnie z definicją tego terminu zawartą w umowie cesji na zabezpieczenie, oraz dokument będzie nadal jednym z dokumentów projektu, zgodnie z definicją tego terminu zawartą w umowie cesji na zabezpieczenie.

II. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Strata (*damnum emergens*) polega na zmniejszeniu majątku poszkodowanego (w tym spowodowanego zwiększeniem zobowiązań), wskutek zdarzenia, z którym związana jest odpowiedzialności sprawcy szkody, zaś szkoda w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*), ma miejsce w sytuacji, gdy majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby to się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Dla ustalenia istnienia i wielkości szkody majątkowej trzeba porównać rzeczywisty stan majątku poszkodowanego po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, a mianowicie takim, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Jeśli zatem, stan rzeczywisty majątku poszkodowanego jest niższy od stanu hipotetycznego, przy czym różnica ta jest większa, iżby to wynikało z porównania stanu rzeczywistego ze stanem sprzed powstania zdarzenia sprawczego, wówczas poszkodowany poniósł szkodę obejmującą łącznie stratę i utracone korzyści.

Zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. skarżąca wywodzi z zapisu art. 8 ust. 1 ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw udziałowych, w którym postanowiono, że w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy, strony zastrzegają sobie możliwość skorzystania z wszelkich praw i środków prawnych wynikających z umowy oraz przepisów powszechnie obowiązującego prawa, z tym jednak zastrzeżeniem, że żadna ze stron nie będzie ponosić odpowiedzialności za utracone korzyści.

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma charakter hipotetyczny i polega na przyjęciu na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanego zysku, że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty. Istotne znaczenie ma zatem zbadanie zachowania się poszkodowanego tak przed, jak i po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1998 r. III CKN 75/98, nie publ.).

Przed przystąpieniem do oceny zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 361 § 2 k.c. należy przedstawić przyczyny, które zadecydowały o uwzględnieniu powództwa o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia (tj. jednostronne rozwiązanie umowy - według terminologii stosownej w tej umowie - art. 14 ust. 7) oraz wyjaśnić charakter prawny świadectw pochodzenia energii, a także poddać analizie eksponowane przez skarżącą postanowienie umowne zawarte w art. 8 ust. 1 ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia energii w powiązaniu z innymi jej zapisami, które skarżąca pomija.

Prawomocne uwzględnienie powództwa o ustalenie bezskuteczności oświadczenia strony pozwanej o rozwiązaniu ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia oznacza, że w niniejszym sporze o zapłatę odszkodowania z powodu niewykonania tej umowy prawnie irrelevantna jest umowa z dnia 12 kwietnia 2010 r., której przedmiotem była sprzedaż energii elektrycznej wytworzonej na farmie wiatrowej strony powodowej.

W motywach do kasacyjnego wyroku z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 751/15, wydanego w tamtej sprawie, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w świetle ustawodawstwa unijnego i krajowego dopuszczalne jest zawarcie przez producenta energii elektrycznej umowy w przedmiocie praw majątkowych ze świadectw pochodzenia także z przedsiębiorcą energetycznym, z którym nie zawarł on umowy sprzedaży energii wytworzonej w odnawialnym źródle energii. Zawarte pomiędzy stroną powodową - jako producentem energii elektrycznej w odnawialnym źródle - ze stroną pozwaną jako przedsiębiorcą prowadzącym działalność w zakresie obrotu energią elektryczną, umowy sprzedaży energii elektrycznej wytwarzanej w tym źródle (powództwo powodowej spółki o ustalenie bezskuteczności jej

jednostronnego rozwiązania zostało prawomocnie oddalone w tamtej sprawie) oraz sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia tej energii (powództwo powodowej spółki o ustalenie bezskuteczności jednostronnego jej rozwiązania zostało prawomocnie uwzględnione), pozostają ze sobą powiązane na płaszczyźnie faktycznej i ekonomicznej, skoro produkcja określonej ilości energii elektrycznej warunkuje realizację zarówno jednej, jak i drugiej z nich, uzasadniając ujmowanie obydwu umów jako elementów jednego przedsięwzięcia gospodarczego, ale mimo takiego powiązania tych umów ustawodawca nie uzależnił ich wzajemnie od siebie w taki sposób, że nieważność lub upadek jednej z nich pociąga za sobą nieważność lub upadek drugiej. Możliwość tak silnego powiązania obydwu umów mają jednak strony, co wynika z art. 353¹ oraz art. 56 i art. 58 k.c. Sąd Najwyższy na płaszczyźnie stanu faktycznego tamtej sprawy stwierdził, że strony nie zastrzegły tak silnego wzajemnego powiązania umów zawartych w dniu 12 kwietnia 2010 r., skutkującego nieważnością lub upadkiem jednej w razie nieważności lub upadku drugiej, w żadnej z nich. W efekcie skoro w ramowej umowie sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia nie przewidziano uprawnienia do rozwiązania jej z powodu rozwiązania umowy sprzedaży energii elektrycznej i gdy przestała istnieć przyczyna rozwiązania umowy sprzedaży energii (w tym wypadku uzyskanie przez stronę powodową koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej w odnawialnym źródle), to w takim przypadku skutku w postaci rozwiązania ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia nie mogło wyrzucić zarówno oświadczenie strony pozwanej złożone niezwłocznie po rozwiązaniu umowy sprzedaży energii, jak i złożone przed rozwiązaniem umowy sprzedaży energii z zastrzeżeniem terminu jego skuteczności dopiero z chwilą rozwiązania umowy sprzedaży energii.

Regulacja świadectw pochodzenia pierwotnie była zawarta w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (dalej: „u.p.e.”). Wprowadzenie jej z dniem 1 stycznia 2005 r. ustawą z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz ustawy - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 91, poz. 875) i poddanie dalszym nowelizacjom było wynikiem implementacji dyrektywy nr 2001/77/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie wspierania produkcji na rynku wewnętrznym energii elektrycznej

wytwarzanej ze źródeł odnawialnych (Dz. Urz. U.E. L.2001.283.33) oraz dyrektywy nr 2009/28/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych i zmieniającą dyrektywę nr 2001/77/WE (Dz. Urz. U.E. L. 2009.140.16; ostatecznie w wyniku kolejnej nowelizacji tej dyrektywy nastąpiło uchylenie dyrektywy nr 2001/77/WE). Z dniem 1 lipca 2016 r. problematyka z tym związana jest unormowana w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. z 2015 r., poz. 478; dalej: u.o.z.e.). Na marginesie, dla porządku, należy jedynie wspomnieć o dalszych zmianach w prawie energetycznym (zob. art. 95 ustawy z dnia 14 grudnia 2018 r. o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji, jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 144), jednak ze względu na datę wejścia ich w życie i czasookres objęty żądaniem pozwu (od 1 września 2013 r. do 29 lutego 2016 r.), nie mogą mieć zastosowania w tej sprawie.

Według także przepisów obowiązujących w chwili zawarcia spornej ramowej umowy świadectwo pochodzenia stanowi potwierdzenie wytworzenia energii elektrycznej w odnawialnym źródle, wydawane przez Prezesa URE w trybie administracyjnym na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego wytwarzającego energię elektryczną w takim źródle (art. 9e ust. 1 u.p.e. w zw. z art. 46a u.o.z.e.; obecnie art. 44 ust. 1 u.o.z.e.). Celem wydawania tych świadectw jest wspieranie produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, co ma przyczynić się do ochrony środowiska.

Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej lub jej obrotem i sprzedające energię odbiorcom końcowym, przyłączonym do sieci na terytorium RP, także wówczas było obowiązane, w zakresie określonym w przepisach wydanych na podstawie ust. 9 u.p.e. uzyskać i przedstawić do umorzenia Prezesowi URE świadectwo pochodzenia lub uiścić opłatę zastępczą (art. 9a u.p.e.). Prawa majątkowe wynikające ze świadectw pochodzenia (w ilości odpowiadającej ilości wytworzonej energii) są zbywalne i stanowią towar giełdowy, o którym mowa w art. 2 pkt 2 lit d) ustawy z dnia 26 października 2000 r. o towarach giełdowych (art. 9e ust. 6 u.p.e., przy czym w art. 2 pkt 2 lit b) i d) ustawy o towarach giełdowych wyraźnie rozróżnia się jako towar giełdowy różnego rodzaju energie i prawa majątkowe wynikające

ze świadectw, o których mowa w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne). Kto nie przestrzega obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi URE świadectwa pochodzenia lub świadectwa pochodzenia z kogeneracji albo nie uiszcza opłat zastępczych, o których mowa w art. 9a ust. 1 i 8 u.p.e., podlega karze pieniężnej (art. 56 ust 1 pkt 1a u.p.e.), płatnej na konto Urzędu Regulacji Energetyki (art. 56 ust. 4 u.p.e.).

Prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia energii zawierają elementy zarówno administracyjnoprawne, gdyż przedsiębiorstwa energetyczne, pod groźbą kary pieniężnej, muszą je przedstawić Prezesowi URE do umorzenia albo uiścić tzw. opłatę zastępczą (stanowią przychód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - art. 9a ust. 5 u.p.e.), jaki i cywilnoprawne, gdyż stanowią określony aktyw majątkowy i są przedmiotem obrotu giełdowego. Zrównanie wymogu posiadania przez wytwórców energii i jej dystrybutorów świadectw pochodzenia z obowiązkiem zapłaty przez te podmioty opłaty zastępczej, jak również wprowadzenie obowiązku zapłaty kar pieniężnych (w razie braku posiadania tych świadectw względnie niezapłacenia opłat zastępczych), której wysokość nie jest niższa niż wysokość opłaty zastępczej, oznacza, że po wprowadzeniu tej regulacji nie można już wytwarzać i sprzedawać energii bez zastosowania się do tych obowiązków. Wysokość kary pieniężnej nie mogła być niższa niż: $Ko = 1,3 \times (Oz - Ozz)$, gdzie Ko oznacza minimalną wysokość kary pieniężnej, wyrażoną w złotych, Oz należną opłatę zastępczą, obliczoną zgodnie z art. 9 ust. 2 u.p.e. wyrażoną w złotych i Ozz uiszczoną faktycznie opłatę zastępczą, wyrażoną w złotych (art. 9a ust. 2 pkt 1 i 2 u.p.e.).

Mając na względzie cel, któremu służy wydanie świadectw pochodzenia na rzecz producentów energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii nie sposób nie zauważyć, że aby wyprodukować energię elektryczną w takim źródle, jej producent musi, co oczywiste, uzyskać stosowną koncesję, ale przede wszystkim musi zainwestować środki finansowe w wybudowanie kosztownych urządzeń wraz z infrastrukturą techniczną. W stanie faktycznym sprawy strona powodowa zaciągnęła kredyt na wybudowanie farmy wiatrowej. Możliwość uzyskania przez producenta energii elektrycznej - z odnawialnego jej źródła - świadectwa pochodzenia ma właśnie nie tylko zachęcać przedsiębiorców do podejmowania się

budowy takich urządzeń, ale także do zrekompensowania im wydatkowanych w związku z taką inwestycją środków finansowych. Poniesienie tego rodzaju wydatków przez inwestora - producenta energii z odnawialnych jej źródeł przy braku spieniężenia uzyskanych w trybie administracyjnym świadectw pochodzenia stanowi niewątpliwy uszczerbek w jego majątku, czyli zmniejszenie aktywów. Wykładając środki na budowę urządzeń do wytwarzania energii z odnawialnych jej źródeł przedsiębiorca ma perspektywę uzyskania świadectw pochodzenia, których zbycie na podstawie umowy z przedsiębiorcą energetycznym lub na giełdzie towarowej umożliwi mu odzyskanie tych środków i tym samym wyrównanie zainwestowanych środków finansowych. Zrównanie obowiązku posiadania świadectw pochodzenia energii z obowiązkiem uiszczenia opłaty zastępczej, mającej charakter administracyjny, podobnie jak i istnienie obowiązku zapłaty kary pieniężnej za brak tych świadectw i brak zapłaty opłaty zastępczej, wskazuje, że przy sprzedaży tych świadectw przez producenta energii z odnawialnych jej źródeł na rzecz dystrybutora energii elektrycznej, względnie na giełdzie towarowej, trudno jest mówić o zysku w znaczeniu różnicy pomiędzy kosztami przychodu a kosztami uzyskania tego przychodu, czyli o utraconych korzyściach w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Podobnie jest też w przypadku przedsiębiorstwa energetycznego, które nabywa energię od jej wytwórcy w celu jej dystrybucji, gdyż z nabyciem świadectwa pochodzenia nie łączy się zysk, skoro właśnie z ich nabyciem przez takiego przedsiębiorcę łączy się konieczność wydatkowania środków finansowych. W tym znaczeniu o kategorii zysku można natomiast bez wątpienia mówić w ramach sprzedaży energii z odnawialnych jej źródeł przez jej wytwórcę na rzecz innego przedsiębiorcy energetycznego, choć rzecz jasna trzeba też brać pod uwagę konieczność poniesienia kosztów wytworzenia energii z takiego źródła, które wiążą się z wydatkami osobowymi i materiałowymi związanymi z utrzymaniem, konserwacją i naprawą oraz eksploatacją urządzeń wraz z infrastrukturą, a także innymi wydatkami na funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Oczywiście o zysku ze świadectw pochodzenia można mówić, gdy ich nabywca sprzeda je na giełdzie (w ramach obrotu wtórnego) po cenie wyższej, niż ta, którą zapłacił za ich nabycie (w ramach obrotu pierwotnego).

Jednak w stanie faktycznym niniejszej sprawy taka sytuacja nie wystąpiła, bowiem strony w długoterminowej (na 15 lat) ramowej umowie sprzedaży praw majątkowych wynikających świadectw pochodzenia energii, określiły cenę nabycia tych praw przez stronę pozwaną oraz sposób jej waloryzacji w kolejnych latach obowiązywania umowy, a także zastrzegły wyłączność sprzedaży tych praw na rzecz strony pozwanej. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że ustalona w spornej ramowej umowie sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia cena jednostkowa w wysokości 220 zł netto za każdą MWh energii elektrycznej wytworzonej na farmie wiatrowej (art. 6 ust. 1 ramowej umowy k. 50/2) nie odbiegała od takiej stawki opłaty zastępczej, a nawet była niższa (zob. stawkę za tzw. „Ozj”[jednostkowa opłata zastępcza], o której stanowił art. 9a ust. 2 u.p.e. w wersji obowiązującej w 2010 r., Dz. U. z 2010 r., Nr 21, poz. 104 - art. 1 pkt, wynoszącej 240 zł za 1 MWh; obecnie wysokość opłaty zastępczej reguluje art. 56 u.o.z.e.).

W ramowej umowie sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia strony nie sprecyzowały elementów, na podstawie których możliwe byłoby wyodrębnienie szeroko rozumianego zysku, dla potrzeb ustalenia odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu. Dlatego mając na uwadze opisany wyżej charakter prawny świadectw pochodzenia energii i podstawy prawne ich wydania w trybie administracyjnym, w kontekście również równoważenia obowiązku ich posiadania z obowiązkiem zapłaty opłat zastępczych, a przede wszystkim okoliczność, że sprzedaż tych praw między stronami następowała bezpośrednio, poza obrotem giełdowym, nie można przyjąć, jako to jest eksponowane przez stronę pozwaną, że skoro, wobec wypowiedzenia przez nią tej umowy, strona powodowa zbywała prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia związane z wytworzoną w okresie objętym pozwem energią elektryczną z odnawialnych jej źródeł, to różnica pomiędzy ceną ustaloną w tej umowie a ceną uzyskaną przez stronę powodową ze zbycia praw majątkowych z tych świadectw na rynku giełdowym, stanowi jedynie utracone korzyści w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Należy zauważyć, że strony postanowiły, iż nawet w razie zaistnienia między nimi sporu na tle wykonywania umowy ramowej, nie są zwolnione z obowiązku jej wykonywania (zob. art. 16 ust. 3). Podzielenie

interpretacji lansowanej przez pozwaną prowadziłyby do sytuacji, że mogłaby ona wypowiedzieć umowę w dowolnym momencie w okresie jej obowiązywania, nie ponosząc z tego tytułu konsekwencji, zwłaszcza gdy bardziej opłacałoby się jej kupować prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia na giełdzie, np. ze względu na ich niższą ceną niż przewidziana w umowie. Niewątpliwie byłoby to wbrew istocie związania umową długoterminową zawieraną przez profesjonalnych uczestników obrotu prawnego-gospodarczego na polu działalności energetycznej. Podobnie zresztą, mając na względzie aspekt symetryczności, wyglądałaby sytuacja strony pozwanej, która zmuszona byłaby zakupić przedmiotowe świadectwa pochodzenia od innych podmiotów za cenę wyższą od tej przewidzianej w ramowej umowie z dnia 12 kwietnia 2010 r., a to w przypadku, gdyby strona powodowa odmówiła realizacji umowy. Nie ulega więc wątpliwości, że w takim przypadku różnica, pomiędzy kwotą wydatkowaną przez stronę pozwaną na nabycie tych praw majątkowych od innych podmiotów, a kwotą zagwarantowaną w umowie, byłaby stratą po stronie pozwanej z powodu niewykonania umowy przez stronę powodową.

Wobec tego, powołany na wstępie art. 8 ust. 1 ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia energii, o wyłączeniu odpowiedzialności stron za utracone korzyści, w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem tej umowy, nie należy odnosić do określonej w tej umowie należności za sprzedaż praw majątkowych ze świadectw pochodzenia, skoro brak ich zakupu przez stronę pozwaną i zapłaty, skutkuje powstaniem uszczerbku, w majątku strony powodowej, identyfikowanym jako strata, czyli zmniejszeniem aktywów. Natomiast utracone korzyści w rozumieniu, o którym mowa w powołanym art. 8 ust. 1 ramowej umowy, mogą być identyfikowane jako element ewentualnej szkody strony powodowej w postaci korzyści, które mogłaby uzyskać, gdyby strona pozwana zapłaciła stronie powodowej nie tylko umówioną cenę za te prawa majątkowe, ale i uczyniła to w terminie umownym (podobnie też strona pozwana nie mogłaby dochodzić od strony powodowej utraconych korzyści w związku z wydatkowaniem kwot na nabycie świadectw pochodzenia energii od innych podmiotów ponad kwotę wynikającą z ramowej umowy).

Ponadto dalsze zapisy art. 8 ramowej umowy z dnia 12 kwietnia 2010 r. wprost potwierdzają, że różnica pomiędzy ceną - za sprzedaż praw majątkowych

ze świadectw pochodzenia energii – określoną w tej umowie a ceną uzyskaną przez stronę powodową ze sprzedaży tych praw innym podmiotom na giełdzie towarowej, w związku z niewykonaniem tej umowy przez stronę pozwaną, nie może być traktowana jako utracone korzyści. Stosownie bowiem do art. 8 ust. 3 w razie niezakupienia przez stronę pozwaną, z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność, wszystkich praw majątkowych ze świadectw pochodzenia wydanych stronie powodowej przez Prezesa URE i zaoferowanych stronie pozwanej zgodnie z tą umową, strona pozwana zapłaci stronie powodowej karę umową w wysokości różnicy pomiędzy 125% jednostkowej opłaty zastępczej i ceny praw majątkowych obowiązującej dla danego roku określonej w art. 6 umowy. Jak stanowi art. 8 ust. 4 lit a) ramowej umowy za niewykonanie lub istotne nienależyte wykonanie tej umowy strony uważają m.in. niezakupienie przez kupującego (czyli stronę pozwaną) z przyczyn, za które ponosi wyłącznie ona odpowiedzialność zaoferowanych jej przez sprzedawcę (czyli stronę powodową) praw majątkowych wydanych przez Prezesa URE wynikających ze świadectw pochodzenia energii elektrycznej wprowadzonej do sieci przesyłowej.

Zestawiając treść art. 8 ust. 3 i ust. 4, a także art. 16 ust. 3 ramowej umowy z jej art. 8 ust. 1 nie może budzić wątpliwości, że w skład utraconych korzyści nie wchodzi sporna w tej sprawie różnica pomiędzy umówioną ceną za prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia a ceną uzyskaną przez stronę powodową ze sprzedaży giełdowej tych praw, bo w przeciwnym wypadku sens na wstępie wymienionych postanowień umownych (tj. art. 8 ust. 3 i ust. 4, a także art. 16 ust. 3) zostałby podważony, a przecież uprawnienia do naliczania kar umownych przewidziano w umowie także na rzecz strony pozwanej. Oczywiście w świetle art. 8 ust. 1 ramowej umowy od wyboru strony powodowej zależało, czy będzie dochodziła kar umownych, czy, tak jak w tej sprawie, odszkodowania na zasadach ogólnych, za czym przemawia jego brzmienie (...strony zastrzegają sobie możliwość skorzystania z wszelkich praw i środków prawnych przysługujących im na podstawie niniejszej umowy lub na podstawie powszechnie obowiązującego prawa...”), przy czym jak wynika z art. 8 ust. 3 zd. 2 uiszczenie kary umownej zwalniało stronę pozwaną od obowiązku realizacji świadczenia, którego kara dotyczyła.

III. Wbrew stanowisku pozwanej spółki brak jest uzasadnionych podstaw prawnych do kwalifikowania spornej ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia jako kodeksowej przedwstępnej umowy, a w efekcie nie ma zastosowania art. 390 § 1 k.c. Jest to typ umowy nienazwanej, do której ma zastosowanie przede wszystkim art. 353¹ k.c. Stosownie do art. 389 § 1 k.c. umowa, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy (umowa przedwstępna), powinna określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. Konstrukcja łączącej strony ramowej umowy sprzedaży prawa majątkowych ze świadectw pochodzenia jest swoista i zawiera elementy, które wykraczają poza elementy kreujące przedwstępną umowę. Przede wszystkim określa świadczenia stron, w tym cenę jednostkową jej przedmiotu oraz zasady jej waloryzacji, a także jednoznacznie określa termin jej obowiązywania. Umowa ta ma więc o wiele szerszy zakres niż poszczególne następcze umowy wykonawcze, które są zawierane na bazie umowy z dnia 12 kwietnia 2010 r. i w jej ramach.

Niezależnie od powyższych uwag natury ogólnej, trzeba zauważyć, iż strony w umowie tej uregulowały zakres i zasady odpowiedzialności, co wynika przede wszystkim z art. 8 ust. 1 i n., a w konsekwencji nie ma podstaw do sięgania do zasad określonych w art. 390 § 1 k.c.

IV. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem, przedsiębiorcą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia albo zabezpieczenia roszczenia.

Ustawodawca pomiędzy poszczególnymi członami obejmującymi rodzaje czynności przedsiębiorczych bezpośrednio posługuje się spójnikami zarówno właściwymi dla alternatywy zwykłej (która nie wyklucza powiązania między poszczególnymi jej członami), jak i rozłączonej. W związku z czym wykładnie gramatyczna i logiczna nie są wystarczające do ustalenia, na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy, normy wynikającej z tego przepisu. Nie wynika

jednak z tego przepisu, że zawsze jedna tego rodzaju czynność może doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia wyłącznie w odniesieniu do jednego roszczenia.

W celu rozstrzygnięcia, czy wytoczenie przez stronę powodową powództwa o ustalenie bezskuteczności jednostronnego rozwiązania ramowej umowy sprzedaży prawa majątkowych ze świadectw pochodzenia energii, doprowadziło także do przerwania biegu przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia odszkodowawczego (o świadczenie pieniężne) z tytułu niewykonania umowy, względnie takiego skutku nie spowodowało, należy wyjaśnić zagadnienie interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia o ustalenie przez pryzmat interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Zasadniczo bowiem przyjmuje się, że interes prawny jest kwestionowany w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie, obok, także inna forma ochrony praw powoda, tj. gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie, bądź podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie. W konsekwencji możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, OSPiKA 1966, nr 6-8, poz. 166, z dnia 18 grudnia 1968 r., I PR 290/68, BSN z 1969 r., nr 6, z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, nie publ., z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10 nie publ. oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 589/11 nie publ.).

Funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie - poprzez orzeczenie sądu - niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy powodem a pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego. Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie, przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ.).

Ocena w zakresie istnienia bądź nieistnienia interesu prawnego, jako przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c., nie może być jednak dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem konkretnych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10 nie publ. i z dnia 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, BSN 2011/9, s. 11). Okoliczności uzasadniające interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenia muszą istnieć w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że interes prawny jest zachowany, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe bądź nie jest jeszcze aktualne.

W stanie faktycznym sprawy powództwo o zapłatę odszkodowania nie mogłoby prowadzić do zaspokojenia interesu prawnego strony powodowej, gdyż wytoczenie powództwa o ustalenie bezskuteczności jednostronnego rozwiązania ramowej umowy zmierzało do potwierdzenia w ogóle jej obowiązywania, czyli także poza okres objęty niniejszym pozwem odszkodowawczym. Strona powodowa wytoczyła powództwo o ustalenie bezskuteczności jednostronnego rozwiązania tej umowy przez stronę pozwaną, ponieważ pozytywny wyrok o charakterze deklaratoryjnym miał również bezpośrednie konsekwencje prawne dla roszczenia odszkodowawczego, będąc w istocie dla niego prejudykatem.

Z perspektywy normy zawartej w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie można zasadnie wywodzić, że wytoczenie powództwa o ustalenie bezskuteczności jednostronnego rozwiązania ramowej umowy nie doprowadziło do przerwy biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Przede wszystkim bowiem powództwo o ustalenie miało szerszy zakres, gdyż zmierzało do potwierdzenia obowiązywania tej umowy, a zatem nie tylko w zakresie miarodajnym dla żądania pozwu, a ponadto potwierdzenie tej okoliczności miało wpływ na istnienie roszczenia odszkodowawczego w związku z niewykonaniem umowy przez stronę pozwaną.

Jeśli zatem zasadność roszczenia odszkodowawczego mieściła się w zasadności roszczenia o ustalenie, stanowiąc jeden z jego elementów, to nie

można wymagać, aby do przerwania biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego konieczne było wytoczenie powództwa w tym przedmiocie obok powództwa o ustalenie. Wszak w ramach tego pierwszego (o świadczenie) i tak kwestią zasadniczą byłoby przesądzenie bezskuteczności jednostronnego rozwiązania ramowej umowy, czyli potwierdzenie jej obowiązywania. Oczywistym jest, że nie mogły toczyć się równocześnie dwa procesy, pomiędzy tymi samymi stronami, w których ta sama przesłanka miała zasadnicze znaczenie. Jeśli więc dla obu roszczeń przesłanka obowiązywania umowy miała podstawowe i wyjściowe znaczenie, to tym samym w ramy powództwa o ustalenie wchodziła także przesłanka istotna dla roszczenia odszkodowawczego. W ten sposób dochodzenie roszczenia o ustalenie realizowało również cel roszczenia odszkodowawczego.

Reasumując należy stwierdzić, że wytoczenie powództwa o ustalenie, w świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i wymogu dokonania „czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia”, doprowadziło również do przerwania biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Istnienie interesu prawnego po stronie powodowej zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem rozstrzygającym roszczenie o ustalenie, a wobec tego zważywszy na istotność dla obydwu roszczeń potwierdzenia obowiązywania ramowej umowy, w ramach roszczenia o ustalenie mieściły się też elementy o podstawowym znaczeniu dla roszczenia odszkodowawczego, przesądzające o jego zasadzie. Nie sposób więc odmówić przymiotu bezpośredniości w rozumieniu tego przepisu wytoczeniu powództwa o ustalenie także w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego, skoro miało zasadniczy wpływ na przesądzenie zasady tego roszczenia. Tym samym powództwo o ustalenie realizowało przesłankę bezpośredniości prowadzącą do przerwy biegu przedawnienia dwóch roszczeń, tj. o ustalenie, które ze względu na charakter miało szeroki zakres skutków oraz roszczenia odszkodowawczego, mającego z tym pierwszym wspólny element w postaci konieczności potwierdzenia obowiązywania ramowej umowy sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia energii elektrycznej z dnia 12 kwietnia 2010 r.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej w oparciu o przepisy § 2 pkt 9 w zw. § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).

as]

jw